

Sygn. akt IV CSK 560/20

POSTANOWIENIE

Dnia 15 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa D. Ł.
przeciwko [...] Towarzystwu Ubezpieczeń [...] Spółce Akcyjnej
w S.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 września 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 7 lipca 2020 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii

przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Powód wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i wskazał, że powinno to nastąpić ze względu na przesłankę uregulowaną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., w sprawie bowiem: „występuje zagadnienie prawne dotyczące stanów faktycznych, w których występuje tożsamość sprawcy szkody i poszkodowanego zmarłego na skutek wypadku oraz wpływ takiego zbiegu na kształtowanie uprawnień osób najbliższych do możliwości dochodzenia od ubezpieczyciela odszkodowania tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odpowiedzialność ubezpieczyciela, w którym pojazd, którym poruszał się zmarły sprawca miał wykupioną polisę od odpowiedzialności cywilnej”.

Zgodnie z ustaloną linią orzecznictwa powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga wskazania na problem o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygnięty w dotychczasowym orzecznictwie i wymagający pogłębionej wykładni. Skarżący powinien to zagadnienie sformułować oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których ono powstało. Zagadnienie powinno być ponadto „istotne” z uwagi na wagę problemu interpretacyjnego, którego dotyczy dla systemu prawa. Potrzeba wykładni przepisów prawa, co do zasady ustaje, jeśli ustali ją w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy.

Trafnie zauważył skarżący, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego więzi rodzinne zostały uznane za dobra osobiste (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, z 6 maja 2010 r., II CSK 580/09, z 28 lutego 2003 r., V CK 308/02, OSNC 2004, nr 5, poz. 82). Wiąż emocjonalna właściwa dla relacji między najbliższymi w rodzinie i składające się na nią poczucie bliskości, oparcia, spełnienia w stosunkach społecznych istnieje między pewnymi osobami, jeśli na skutek postawy ich obu lub którejś z nich nie zostanie zerwana,

unicestwiona. Jeśli do tego dochodzi, to przestaje istnieć konkretny przedmiot ochrony na gruncie art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c.

Powołane przepisy konstrukcją odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych zgodnie z wzorcem odpowiedzialności za czyn niedozwolony, a zatem pozwalają ją przypisać osobie, która bezprawnie wkroczyła w sferę stanowiącą dobra osobiste drugiego podmiotu. Nie jest bezprawne zerwanie więzi o cechach podanych wyżej przez osobę, której one dotyczą. W ramach oceny relacji wolność (w jej różnych aspektach) i więź rodzinna, trzeba przyznać priorytet wolności. Temu, kto swoim działaniem, podjętym w następstwie autonomicznie podejmowanych decyzji, zrywa więzi z najbliższymi, nie może być zatem przypisana odpowiedzialność za naruszenie unicestwianego takim działaniem dobra osobistego. Z negatywną reakcją prawa spotyka się wyłącznie bezprawne wkroczenie w te relacje, prowadzące do ich zerwania ze względu na śmierć albo doprowadzenie jednej z osób powiązanych w ten sposób do stanu, który można z nią zrównać. Bezprawność oznacza w tym przypadku nie tylko obiektywną sprzeczność działania sprawcy naruszenia dobra osobistego z prawem lub zasadami współżycia społecznego, ale i brak akceptacji dla tego działania, przyzwolenia na nie, przez którąś z osób pozostających w tych szczególnych relacjach.

W uchwalach z 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, s. 11) i z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r., to jest przed dniem wejścia w życie ustawy z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116 poz. 731). Spowodowanie śmierci osoby bliskiej - także przed znowelizowaniem art. 446 k.c. przez dodanie w nim § 4 stanowiącego wyraźną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie - mogło bowiem prowadzić do naruszenia dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego, co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia. Takie stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w wyrokach z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (OSNZZD 2010, nr 3, poz. 91), z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 (niepubl.), z 15 marca 2012 r., I CSK

314/11 (niepubl.). Omawianą tu odpowiedzialność ponosi ten, kto swoim bezprawnym zachowaniem, prowadzącym do śmierci pewnej osoby, spowodował także zerwanie łączących zmarłego z najbliższym. Czyn, w związku z którym można rozważać powstanie odpowiedzialności musi odnieść skutek w sferze dwóch różnych dóbr osobistych (życie i więź rodzinna), dwóch różnych osób. O powstaniu tej odpowiedzialności nie może być mowy, gdy do zerwania więzi z najbliższymi doprowadzi własnym działaniem osoba, w związku z którą owe więzi istniały. Dotyczy to też przypadku, gdy jej działanie powoduje utracenie przez nią życia.

Art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.), a poprzednio § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475 ze zm.) przewiduje odpowiedzialność ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę i krzywdę wyrządzoną przez tego posiadacza. W uzasadnieniu postanowienia siedmiu sędziów z 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05 (niepubl.) Sąd Najwyższy wyjaśnił już, że: „Odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Jej wtórny charakter nie przeszkadza jednak wystąpieniu poszkodowanego bezpośrednio przeciw ubezpieczycielowi (*actio directa*). Ustalenie zakresu jego zobowiązania wymaga ustalenia wpierw zakresu świadczeń, do których zobowiązany jest ubezpieczający lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej”.

Skoro ojcu powoda jako sprawcy wypadku komunikacyjnego i zarazem jego ofierze nie można przypisać odpowiedzialności za zerwanie więzi rodzinnej z powodem, to takiej odpowiedzialności nie można też przypisać pozwanemu, jako ubezpieczycielowi ojca powoda, ponoszącemu odpowiedzialność za szkodę komunikacyjną wyłącznie w granicach odpowiedzialności posiadacza pojazdu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono jak w postanowieniu.

Z uwagi na status powoda, jego sytuację materialną oraz charakter sprawy, Sąd Najwyższy na podstawie art. 102 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanego.

jw
a.s